

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



URATOWANY PRZED WYCHŁODZENIEM

Data publikacji 19.12.2016

W sobotę w nocy stalowowolscy policjanci uratowali przed wychłodzeniem 59-letniego mężczyznę. Był on kompletnie pijany i leżał na ziemi przed blokiem przy ulicy Okulickiego. Pamiętajmy, że niskie temperatury stanowią zagrożenie dla osób, które zwłaszcza w nocy przebywają bez dachu nad głową. Nie przechodźmy obok takich ludzi obojętnie. Zadzwońmy na policję. Podjęta interwencja i udzielona pomoc może uratować czyjeś życie.



Policjanci ze Stalowej Woli w sobotnią noc sprawdzali miejsca, w których mogą przebywać osoby bezdomne. Tej nocy temperatura spadła do kilku stopni poniżej zera. Około godz. 21.30 mieszkaniec miasta poinformował o leżącym przed blokiem przy ulicy Okulickiego mężczyźnie.

Policjanci przyjechali na miejsce zgłoszenia i znaleźli leżącego na chodniku człowieka. Mężczyzna był pijany, miał problemy z utrzymaniem równowagi i poruszaniem się. Funkcjonariusze ustalili, że to 59-letni mieszkaniec Stalowej Woli. Badanie alkomatem wykazało, że miał prawie 2,6 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mężczyznę do wytrzeźwienia.

Pamiętajmy, że niskie temperatury stanowią zagrożenie dla osób, które zwłaszcza w nocy przebywają bez dachu nad głową. Tragiczne skutki może mieć nawet kilka godzin spędzonych na ławce podczas niewielkich mrozów, zwłaszcza dla osoby będącej pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze jak co roku sprawdzają opuszczone budynki, ogródki działkowe, parki i skwery. Jednak nie są w stanie dotrzeć do wszystkich osób potrzebujących pomocy. Policja apeluje o informowanie ośrodków pomocy społecznej o osobach bezdomnych, starszych mieszkających samotnie, w trudnej sytuacji materialnej, których życie i zdrowie może być zagrożone podczas tych pierwszych dni z niską temperaturą.

Pamiętajmy, jeśli widzimy bezdomnego lub śpiącego na dworze człowieka nie przechodźmy obok niego obojętnie. Zadzwońmy na policję lub do ośrodka pomocy społecznej. Podjęta interwencja i udzielona tej osobie pomoc być może uratuje jej życie.

KWP w Rzeszowie / ig